

DARIUSZ FUCHS

Postanowienia umowy ubezpieczenia dotyczące cesji wierzytelności a ich skutki dla roszczeń regresowych z art. 828 k.c.

*Que iure suo utitur, neminem laedit.*¹

Zagadnienie cesji wierzytelności w obrocie ubezpieczeniowym ze względów teoretycznych, ale także praktycznych stanowi istotną kwestię, której w relatywnie ograniczonym zakresie poświęcono uwagę w polskiej literaturze. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do specyficznej instytucji cessio legis z art. 828 k.c.

Należy podkreślić, iż na to zagadnienie zwrócono także uwagę w ramach Principles of European Insurance Contract Law (tzw. PEICL), przygotowanych przez tzw. Insurance Restatement Group.²

Potrzeba takiej analizy na gruncie rodzimego prawa jest też wynikiem obserwacji praktyki, w której (także ze względu na wzrost kultury prawnej i świadomości autonomii materialnoprawnej) ubezpieczający (ew. ubezpieczeni) w umowach ze swoimi kontrahentami stosują umowy zakaz przelewu wierzytelności wynikających z tych umów. W przeciwieństwie do niniejszego, na polskim rynku ubezpieczeniowym brak powszechności stosowania umownych wyłączeń uprawnienia ubezpieczyciela, przysługującego mu na mocy art. 828 k.c., co jest częstokroć odzwierciedlone przez treść OWU danego ubezpieczyciela, gdzie explicite powszechnie cytuje się treść art. 828 k.c. (nic nie mówiąc o ewentualnych ograniczeniach tego uprawnienia czy też jego całkowitym wyłączeniu). W konsekwencji, w związku z faktem, iż art. 828 § 1 k.c. jest jedną z postaci cessio legis przewidzianą w art. 518 § 1 pkt. 4 k.c., do której to powszechnie stosuje się per analogiam przepisy o umownej cesji wierzytelności (art. 509 i nast. k.c.), powstają pytania fundamentalnej natury. Otóż, (po pierwsze) jaka jest relacja art. 509 § 1 k.c. do cessio legis z art. 828 k.c. oraz w konsekwencji, czy do cesji zwrotnej między ubezpieczającym

1. {Łac.} Kto nie przekracza granic swojego uprawnienia nie narusza praw innych.
2. D. Fuchs, Insurance Restatement jako przykład jednolitego prawa wspólnotowego o umowie ubezpieczenia, „Studia Ubezpieczeniowe” nr 127 z 2009 r., s. 307 i nast. oraz tenże: Restatement of European Insurance Contract Law a koncepcja polskiego kodeksu ubezpieczeń, [w:] E. Kowalewski (red.), O potrzebie polskiego kodeksu ubezpieczeń, Toruń 2009 r., s. 125 i nast.

a ubezpieczycielem, dotyczącej wiarytelności wobec sprawcy szkody objętej umownym zakazem cesji, będzie już miał zastosowanie zakaz cesji, wprowadzony do umowy między kontrahentem (sprawcą szkody) a ubezpieczającym. Ranga powyższej postawionych kwestii uzasadnia analizę istoty regulacji odnoszącej się do statusu ubezpieczyciela w razie wypłaty odszkodowania uprawnionemu.

Słowa kluczowe: regres prawidłowy, *cessio legis*, odpowiedzialność cywilna, uprawnienia ubezpieczyciela.

I. Istota regulacji art. 828 k.c.

Ubezpieczenia gospodarcze stanowią materię ze swej istoty złożoną, czego wyrazem jest kompleksowość regulacji prawnej, za pomocą której ustawodawca stara się realizować szereg funkcji, *nota bene* charakterystycznych dla całego prawa odszkodowawczego, opartego na koncepcji spełnienia świadczenia odszkodowawczego. W przypadku ubezpieczeń gospodarczych przyjmuje to postać szczególną, a mianowicie stosunku gwarancyjnego, w którym ubezpieczyciel odpowiada za następstwa szkody osobowej lub majątkowej, nie będąc z zasady zobowiązany wobec uprawnionego ani ze względu na swą odpowiedzialność deliktową, ani też z tytułu nienależytego wykonania umowy, gdyż takie podstawy nie występują w odniesieniu do ubezpieczyciela.³

Wydaje się, że obecnie najistotniejszymi funkcjami, które powinny być realizowane przez system ubezpieczeń gospodarczych (a co niestety odbiega od obowiązującego w Polsce modelu regulacyjnego, w którym przede wszystkim kładzie się nacisk na funkcję kompensacyjną) – co także jest postulatem wobec prawa odszkodowawczego *per toto* jako części materii zobowiązań cywilnoprawnych – są: funkcja prewencyjna oraz kompensacyjna, w takiej właśnie kolejności.

O ile niemożliwe byłoby wyłonienie nawet podstawowego katalogu tych instytucji prawnych, które służą w ubezpieczeniach gospodarczych realizacji kompensacji w sposób wyczerpujący, to w odniesieniu do funkcji prewencyjnej jest całkowicie odwrotnie. W zasadzie jedyną normę Kodeksu cywilnego, która jest powszechnie kojarzona w literaturze z prewencją ubezpieczeniową, stanowi art. 826 § 1 k.c.⁴

Kiedy w sposób bardziej wnikliwy podda się analizie regulację art. 805–834 k.c., to można znaleźć jeszcze kilka przykładów, które jeżeli nie są poświęcone wyłącznie funkcji prewencyjnej (zresztą art. 826 k.c. także, oprócz aspektu prewencyjno-ratowniczego, reguluje funkcję kompensacyjną poprzez treść § 3 oraz § 4), to z pewnością realizują tę funkcję w połączeniu z postulatem kompensacji szkody. Jednym z takich inspirujących przykładów jest instytucja *cessio legis*, swoiście normowana przez polskiego prawodawcę w art. 828 k.c.⁵

Warto też podkreślić, że zarówno art. 826 k.c., jak i art. 828 k.c. regulują instytucje charakterystyczne wyłącznie dla ubezpieczeń majątkowych definiowanych przez spectrum przedmiotowe majątkowego interesu ubezpieczeniowego z art. 821 k.c.

3. Dla przykładu por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 94–95.

4. Szczegółowa analiza: por. D. Fuchs, *Zakres obowiązku prewencji w prawie ubezpieczeń gospodarczych. Uwagi na tle art. 826 k.c.*, „Prawo Asekuracyjne” nr 2/2004, s. 37 i nast. oraz tenże: *Funkcja prewencyjna ubezpieczeń w świetle projektu nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia*, „Prawo Asekuracyjne”, nr 1/2006, s. 35 i nast.

5. Por. W. Kurowski, *Przelew wiarytelności w prawie prywatnym międzynarodowym*, Zakamycze 2005, s. 26, przypis 21.

Można w tym kontekście postawić jeszcze dalej idącą tezę, że o ile art. 826 k.c. w obecnym brzmieniu ma zastosowanie zarówno w ubezpieczeniu mienia, jak i ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, o tyle w przypadku regulacji zawartej w art. 828 k.c. z przyczyn oczywistych jej zakres zastosowania ogranicza się do ubezpieczenia mienia, a to z powodu podmiotu wskazanego jako adresat tego roszczenia, mianowicie osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczenia.

Powyższe oznaczają, że osoba trzecia, o której stanowi ustawodawca, nie jest z przyczyn oczywistych stroną umowy, *id est*: ubezpieczającym, ale także nie jest, szczególnie wobec brzmienia art. 828 § 3 w związku z art. 808 k.c., osobą, na rzecz której zawarto umowę, tj. ubezpieczonym.

Oczywiście odrębną kwestię stanowią regresy w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej, mające swą samodzielną podstawę ustawową, jak np. w przypadku normatywnie określonych podstaw regresu w ubezpieczeniu OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu wobec kierującego.⁶ Przykład ten oczywiście należy traktować oddzielnie od analogicznej w stosunku do instytucji opisanej w art. 828 k.c. konstrukcji prawnej, na podstawie której Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługuje zwrot wypłaconych odszkodowań od sprawcy szkody oraz osoby, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczenia.⁷

Dalsze wywody tracą także swe zastosowanie dla ubezpieczeń osobowych z dwóch zasadniczych powodów.

Przede wszystkim wykładnia systemowa art. 828 k.c. nie pozwala pod żadnym pozorem stosować tej konstrukcji do ubezpieczeń osobowych. Tej regulacji poświęcił prawodawca w Kodeksie cywilnym uwagę począwszy od art. 829 k.c. Po drugie, funkcję prewencyjną w ubezpieczeniach osobowych realizują inne instytucje, by zwrócić uwagę w tym miejscu, w szczególności w odniesieniu do umowy ubezpieczenia na życie (np. 832 §1 k.c.).

Zarazem należy podkreślić, że sprawa roszczeń regresowych ubezpieczyciela, wywodzonych z art. 828 § 1 k.c.,⁸ wobec odpowiedzialnego za szkodę stanowi w praktyce istotne zagadnienie, któremu wielokrotnie poświęcał uwagę Sąd Najwyższy i zgodnie z którym, aby mówić o dopuszczalności roszczenia regresowego, należy przyjąć istnienie koniunkcji dwóch zasadniczych przesłanek:

- 1) wypłaty należnego świadczenia przez ubezpieczyciela oraz
- 2) podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności danego podmiotu (odpowiedzialnego za szkodę) w sytuacji, gdy ubezpieczyciel dochodzi roszczenia regresowego za szkodę od osoby, wobec której jest właśnie kierowane roszczenie regresowe ubezpieczyciela.⁹

6. Por. art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152. ze zm.; ten przykład wymagałby odrębnej analizy, a to ze względu na ocenę, czy istnieje w tej sytuacji możliwość powołania się na art. 828 k.c. przez ubezpieczyciela w OC komunikacyjnym wobec posiadacza pojazdu mechanicznego, gdy np. dopuszcza on kierowcę do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

7. Art. 110 ust. 1 ustawy z przyp. 18; por. M. Barcicka, *Wybrane problemy z zakresu roszczeń regresowych dochodzonych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na przykładzie wyroków sądowych*, „Prawo Asekuracyjne”, nr 3/2001, s. 52 i nast.; Też, *Roszczenia regresowe UFG*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy” nr 3 z 2011 r., s. 15–17.

8. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., Dz. U. z 1964 Nr 16, poz. 93 ze zm., dalej cytowana także jako: k.c.

9. Por. orzeczenia przywołane przez H. Cieplą w: *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Tom 2, Warszawa 2005, s. 595–998.

Powyższe dwie przesłanki są niezbędne.¹⁰ Częstokroć dodatkowo zachodzi konieczność, szczególnie przy ustalaniu istnienia drugiej z nich, wystąpienia dodatkowych czynników, lub też wykluczenia ewentualnych wyłączeń odpowiedzialności, wynikających z odrębnych przepisów. Takim przykładem szczególnego przepisu, który częstokroć należy brać pod uwagę w okolicznościach art. 828 k.c., jest niewątpliwie, w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej, art. 429 k.c.¹¹ Jego specyficznym odpowiednikiem w umowie spedycji (*ergo*: w sferze odpowiedzialności kontraktowej), co czyni *nota bene* tę umowę tak wyjątkową na tle innych kontraktów gospodarczych, jest art. 799 k.c.

II. Znaczenie przesłanek z art. 828 k.c.

De lege lata, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę, przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Wobec powyższego ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie odszkodowawcze tylko i wyłącznie wówczas, gdy roszczenie o naprawienie szkody przysługiwało uprzednio poszkodowanemu przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę. Niestety jest to w praktyce okolicznością stosunkowo często pomijaną, w zamian ubezpieczyciele koncentrują się, w razie dochodzenia roszczenia na podstawie art. 828 k.c., jedynie na wykazaniu faktu spełnienia świadczenia odszkodowawczego do rąk uprawnionego i określania jego wysokości.¹² Warto także zwrócić uwagę na to, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny oraz orzecznictwa, roszczenie przysługujące ubezpieczycielowi ma charakter wyłącznie pieniężny.¹³

Jednakże wobec faktu, że instytucja powyżej przywołana jest powszechnie określana mianem subrogacji ustawowej, na mocy której ubezpieczyciel uzyskuje możliwość skierowania roszczenia regresowego wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę, to konsekwencją jest wejście w całokształt praw i obowiązków poszkodowanego w relacji do osoby odpowiedzialnej za szkodę.¹⁴

W takim razie, dla ubezpieczyciela kluczowym zagadnieniem jest właściwe adresowanie swego roszczenia wobec rzeczywiście, w danych okolicznościach, podmiotu odpowiedzialnego, gdyż brak rozważli w tym zakresie skutkuje na etapie postępowania sądowego oddaleniem powództwa opartego na art. 828 § 1 k.c. i naraża na konieczność definitywnego poniesienia dodatkowych kosztów, jak na przykład opłaty sądowej (tzw. wpisu) oraz kosztów zastępstwa procesowego, jeżeli adresat roszczenia korzysta z pełnomocnika procesowego.

10. Por. K. Malinowska [w:] A. Brodecka-Chamera i inni, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*. Tom II, Warszawa 2010, s. 354–355.

11. Por. szerzej: D. Fuchs, *Uwagi dotyczące roszczeń regresowych ubezpieczyciela wobec odpowiedzialnego za szkodę na przykładzie roszczeń wobec zarządcy nieruchomości wspólnej*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” nr 7 (2/2009), s. 77 i nast.

12. Szerzej: ibidem.

13. Wyrok Sądu Najwyższego z 18.03.1982 r., IV CR 48/82, OSN 1982, poz. 153; por. J. Łopuski [w:] J. Winiarz [red.], *Kodeks cywilny z komentarzem*. Tom 2, Warszawa 1989, s. 743, a także: H. Ciepla [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Tom 2, Warszawa 2005, s. 596; W. Dubis [w:] E. Gniewek [red.], *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 1296.

14. Por. K. Malinowska [w:] A. Brodecka-Chamera i inni, op. cit., s. 357–358.

Niezależnie od powyższego, niezbędna jest także świadomość dodatkowej przesłanki negatywnej, tamującej ubezpieczycielowi możliwość efektywnego ekonomicznie dochodzenia roszczenia. W sytuacji, gdy wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie nie zaspokaja całości szkody poniesionej przez ubezpieczającego (ewentualnie: ubezpieczonego; art. 828 § 3 k.c.), to wówczas ubezpieczający zachowuje pierwszeństwo swego roszczenia do wysokości wartości niepokrytej przez odszkodowanie ubezpieczeniowe.

W tym kontekście mogą zasadniczo wystąpić dwa stany faktyczne. Przede wszystkim ubezpieczyciel, wypłacając odszkodowanie, spełnia świadczenie pieniężne adekwatne do udzielonej ochrony ubezpieczeniowej na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia, ale nie następuje pełna kompensata szkody, gdyż wystąpiło np. niedoubezpieczenie.

W drugim przypadku następuje częściowa odmowa zaspokojenia roszczenia poszkodowanego ze względu na naruszenie przez ubezpieczonego zasady najwyższego zaufania, np. w zakresie notyfikacji ryzyka czy też uchybienia z jego strony ustanowionym na podstawie treści ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) terminom zawitym do dokonania określonych powinności (zawiadomienia o wypadku czy też dostarczenia wymaganych dokumentów do siedziby ubezpieczyciela). Niezależnie od przyczyn takiego stanu ustawodawca (słusznie z powodów aksjologicznych) ustanawia priorytet dla roszczeń poszkodowanego, który bezpośrednio doznał skutków entropii.

Jednakże, jeżeli w powyższych okolicznościach poszkodowany uzyska z innego tytułu pełną rekompensatę za doznany uszczerbek np. bezpośrednio od odpowiedzialnego za szkodę albo też z tytułu odrębnie zawartej umowy gwarancyjnej, np. odrębnej umowy ubezpieczenia mienia, co wyrówna mu poniesioną szkodę, to wtedy ubezpieczyciel może dochodzić skutecznie swego roszczenia zwrotnego od odpowiedzialnego za szkodę. Do pewnego stopnia paradoksem takiej sytuacji jest fakt, że to wówczas dzięki zapobiegliwości poszkodowanego ubezpieczyciel może zaspokoić swój interes majątkowy w postaci zwrotu równowartości wypłaconego odszkodowania, do czego własnym działaniem, nawet przy dołożeniu najwyższej staranności, doprowadzić nie potrafił.

Dopiero wówczas, gdy ubezpieczający w całości uzyska zaspokojenie swych roszczeń, ubezpieczyciel może efektywnie dochodzić zwrotu wypłaconego odszkodowania w formule roszczenia regresowego, co zgodne jest dodatkowo z ogólną konstrukcją wyrażoną w art. 518 § 3 k.c.

Tym samym ma to wpływ na wymagalność roszczenia regresowego, a w konsekwencji: na przedawnienie tego roszczenia w sferze realizacji tych uprawnień przez ubezpieczyciela, wobec czego rzutuje na jego wymagalność w relacji między ubezpieczycielem a odpowiedzialnym za szkodę.

Jednakże powyższa okoliczność nie będzie miała, zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, wpływu na faktyczną długość terminu przedawnienia roszczenia wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę, gdyż ze względu na to, że roszczenie regresowe ubezpieczyciela ulega przedawnieniu na takich samych warunkach, jak przedawnia się roszczenie nabyte od ubezpieczającego, to ewentualny termin na skuteczne dochodzenie zapłaty kwoty będącej równowartością wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania dla ubezpieczyciela ulega w praktyce odpowiedniemu skróceniu.¹⁵

Okazuje się, że przedawnienie biegu roszczenia regresowego będzie wymagalne z chwilą zaspokojenia ubezpieczającego (ubezpieczonego) przez ubezpieczyciela, a bieg przedawnienia roszczenia regresowego rozpocząć się będzie tak, jak roszczenia poszkodowanego wobec sprawcy szkody. Chociaż nie musi to zarazem oznaczać, że ubezpieczyciel będzie w całej rozciągłości tego

15. Por. wyrok SN z 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNCP 1986 nr 3 poz. 34; cyt. przez H. Cieplą, op. cit. s. 596–567.

okresu przedawnienia podmiotem uprawnionym do żądania spełnienia świadczenia od odpowiedzialnego za szkodę w pełnej wysokości.

W tej znanej polskiemu prawu konstrukcji subrogacji występuje tzw. subrogacja z mocy prawa, w oparciu właśnie o brzmienie art. 828 § 1 k.c.¹⁶ Stanowisko powyższe potwierdza również ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który to już w 1970 r. wyraził pogląd, iż dla subrogacji nie jest istotna treść umowy ubezpieczenia (i odpowiednio reasekuracji), gdyż dla uzyskania możliwości dochodzenia roszczeń przez ubezpieczyciela od sprawcy szkody wystarczającym jest art. 828 § 1 k.c.¹⁷ Na tym polega różnica subrogacji ustawowej od umownej. Dodajmy w tym miejscu jednak, że korzystanie z tej konstrukcji szczególnej (przyznanej obecnie przez ustawodawcę w stosunku do konstrukcji umowy ubezpieczenia, gdyż zastosowanie art. 828 k.c. jest wyłączone w odniesieniu do reasekuracji przez wzgląd na art. 820 k.c.) jest dopuszczalne przy spełnieniu określonych, a przywołanych już powyżej przesłanek.¹⁸

III. Zagadnienie relacji art. 509 §1 do art. 828 k.c.

Należy zwrócić uwagę na podstawowe znaczenie wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej, zgodnie z którym, „skoro przesłanką nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela jest w świetle art. 828 § 1 k.c. zapłata odszkodowania ubezpieczeniowego, to o jej spełnieniu przesądza sam fakt zapłaty odszkodowania w wykonaniu umowy ubezpieczenia”.¹⁹ Zawiera on w swym uzasadnieniu wykład istoty subrogacji ustawowej z art. 828 § 1 k.c. W uzasadnieniu ważnym dla analizowanej kwestii sąd stwierdził, co następuje:

„W art. 828 § 1 k.c. uregulowane zostały uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one przy tym do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest natomiast uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. W doktrynie przyjmuje się, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela [art. 518 § 1 pkt 4 k.c.], wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody.

16. Por. M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2007, s. 123, a także: W. Kurowski, *Przelew wierzycielności w prawie prywatnym międzynarodowym*, Zakamycze 2005, s. 26 oraz przypis 21.

17. Wyrok SN z 18.05.1970 I CR 58/70 OSN 1971, z.5, poz 86 cyt. [w:] E. Kowalewski, *Umowa ubezpieczenia*, Bydgoszcz–Toruń 2002, s. 146, a także: H. Ciepla, op. cit., s. 596.

18. Por. H. Ciepla, op. cit., s. 595.

19. Wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/2008.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (*cessio legis*). Oznacza to, że wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje – odmiennie niż ma to miejsce w przypadku cesji wierzytelności uregulowanej w art. 509–517 k.c. – nie na mocy umowy, lecz *ex lege* po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela.

Wstępując w prawa wierzyciela, ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania. Z samej istoty roszczenia regresowego wynika przy tym, że nie może ono przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Ubezpieczyciel nie może zatem domagać się od osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną więcej niż byłaby ona zobowiązana świadczyć poszkodowanemu, ma bowiem tylko tyle uprawnień, ile przysługuje poszkodowanemu. Innymi słowy, górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Orzekając o roszczeniu regresowym, sąd powinien ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą, i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego. Ze względu na dyspozytywny charakter art. 828 § 1 k.c., w umowie ubezpieczenia strony mogą wyłączyć przewidziane w tym przepisie przejście roszczenia na ubezpieczyciela [zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2002 r. II CK 330/2002v, z dnia 25 lutego 2004 r. II CK 34/2003 LexPolonica nr 1543402, z dnia 20 maja 2004 r. IV CK 410/2003 niepubl. i z dnia 27 marca 2008 r. II CSK 524/2007 LexPolonica nr 1875499].

W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. Ze względu na to, że nabyte przez ubezpieczyciela roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę, w procesie o regres osobie tej przysługują przeciwko ubezpieczycielowi wszelkie zarzuty, które miała przeciwko poszkodowanemu w chwili powzięcia wiadomości o zmianie wierzyciela. Nie oznacza to jednak, że przysługuje jej zarzut zawyżenia odszkodowania ubezpieczeniowego w wyniku błędnej wykładni umowy ubezpieczenia.

Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela – o czym była już mowa – jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego. Jeżeli zatem odszkodowanie zapłacone poszkodowanemu przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia nie wykracza poza tę górną granicę, sprawca nie może skutecznie podnieść zarzutu błędnej wykładni przez ubezpieczyciela postanowień umowy ubezpieczenia i zawyżenia jej wyniku odszkodowania należnego poszkodowanemu. Skoro bowiem przesłanką nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela jest w świetle art. 828 § 1 k.c. zapłata odszkodowania ubezpieczeniowego, to o jej spełnieniu przesądza sam fakt zapłaty odszkodowania w wykonaniu umowy ubezpieczenia. By zakwestionować spełnienie tej przesłanki, sprawca szkody mógłby zatem powołać się na nieważność umowy ubezpieczenia lub brak zapłaty odszkodowania. Nie będąc stroną umowy ubezpieczenia, nie może natomiast podnieść skutecznie zarzutu błędnego zawyżenia odszkodowania ubezpieczeniowego, jeżeli nie przekracza ono górnej granicy jego odpowiedzialności w procesie o regres²⁰.

20. Źródło: Lex Polonica.

W innym orzeczeniu dodatkowo Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności osoby trzeciej z art. 828 § 1 k.c. w zależności od tego, jaka jest podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody.²¹ W kolejnym jeszcze uzasadnieniu swego wyroku sąd powszechny stwierdził, że „ubezpieczyciel ma więc zawsze tylko tyle uprawnień, ile przysługuje poszkodowanemu”.²²

Powyższe tezy z orzecznictwa należy interpretować w świetle art. 509 § 1 k.c. także ze względu na art. 514 k.c., który, co do zasady, dopuszcza konstrukcję *pactum de non cedendo*, jako dodatkowe zastrzeżenie (postanowienie) umowne.

Ze swej istoty, z przywołanych powyżej orzeczeń sądowych wynika, że to norma prawna, a nie zastrzeżenie umowne, jest źródłem uprawnień wierzyciela, i chociaż wypada zauważyć w rodzimej praktyce obrotu gospodarczego powszechną praktykę stosowania regulacji o przelewie umownym do przypadków *cessionones legis*, to jednak nie można zapominać o zasadniczej różnicy, jaka występuje między subrogacją ustawową a przelewem umownym, a którą stanowi źródło powstania uprawnienia. Ponieważ w przypadku art. 828 § 1 jest nim norma prawna, zasada swobody umów, wyrażona *expressis verbis* w art. 353¹ k.c., jako kardynalne źródło ograniczenia autonomii materialno-prawnej, przewiduje normy prawa obowiązującego. Ze względu na to, że sprawca szkody nie ma wpływu na treść umowy ubezpieczenia, bo nie jest jej stroną, np. *pactum de non cedendo* zawarte w kontrakcie ubezpieczonym przez ubezpieczyciela ma oczywiście zasadnicze znaczenie dla losów ewentualnego przelewu umownego, ale nie może mieć doniosłości prawnej dla ewentualnego wykluczenia (wyłączenia) uprawnień ubezpieczyciela, które mu przysługują na mocy prawa pozytywnego.

Inaczej byłoby jedynie wtedy, gdyby w umowie ubezpieczenia ubezpieczyciel zgodził się na ograniczenie lub wyłączenie swego uprawnienia z art. 828 § 1 k.c. Po prostu w drodze umowy strony nie mogą pozbawić danego podmiotu (w tym przypadku: ubezpieczyciela) uprawnienia, w które wyposaża go prawodawca. Rezygnacja z dochodzenia swego prawa podmiotowego byłaby możliwa (zresztą w zgodzie z art. 828 § 1 k.c.) tylko za zgodą ubezpieczyciela, który przecież nie jest stroną zobowiązania między wierzycielem (ubezpieczonym) a dłużnikiem.

Tym samym zdaniem piszącego, jeżeli świadczenie ubezpieczyciela wynika np. z zawartej umowy ubezpieczenia kredytu kupieckiego i ma charakter odszkodowawczy, sprawca szkody nie może w umowie z ubezpieczonym poprzez *pactum de non cedendo* wyłączyć czy też skutecznie wpłynąć na zakres uprawnień ubezpieczyciela, wynikający z art. 828 § 1 k.c., bez woli tego ostatniego.

IV. Znaczenie *pactum de non cedendo* dla cesji zwrotnej ubezpieczyciela do ubezpieczającego (ubezpieczonego)

Odnośnie kwestii tego zagadnienia należy podkreślić *prima facie*, w ślad za rozważaniami zawartymi powyżej, że źródłem uprawnień ubezpieczyciela jest art. 828 § 1 k.c., a nie wola stron umowy, która podlegała ochronie ubezpieczeniowej. Specyficzna sytuacja powstaje w razie cesji umownej tej wiarytelności na podstawie odrębnej umowy, pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczonym, gdyż, jak wykazano powyżej, *pactum de non cedendo* nie może ograniczać w prawach ubezpie-

21. Wyrok Sądu Najwyższego Izba Cywilna z 30 czerwca 2005 r., IV CK 784/2004, publikacja: Lex Polonica.

22. Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach z 25 lutego 1993 r. I Cr 68/93, źródło: Lex Polonica.

czyciela. Jeżeli korzysta on z art. 828§ 1 k.c., to sytuacja się komplikuje, gdy na podstawie cesji (przelewu umownego) przenosi on swe prawa na podmiot, który wcześniej zobowiązał się wobec sprawcy szkody do niecedowania praw z umowy podstawowej na podstawie umownego przelewu wierzytelności. Tutaj uprawnione są zdaniem autora dwie konstatacje.

Po pierwsze można twierdzić, że ponieważ źródło powstania uprawnienia dla ubezpieczyciela jest umiejscowione w szczególnej normie prawnej (art. 828 § 1 k.c.), to konsekwentnie norma ta nie ogranicza ubezpieczyciela w skutecznym przeniesieniu wierzytelności na podstawie postanowienia umownego pomiędzy ubezpieczającym a sprawcą szkody. Należy w tym miejscu podkreślić, że postanowienie o umownym zakazie przelewu wierzytelności obowiązuje strony umowy „podstawowej”, wobec czego one i tylko one są ograniczone w swych uprawnieniach, przysługujących im na podstawie art. 509 k.c., gdyż zgodziły się na wyłączenie umownej możliwości przelewu wierzytelności bez uprzedniej akceptacji drugiej strony.

Tym samym takie postanowienie nie może mieć wpływu na uprawnienie podmiotu, któremu samą wierzytelność prawodawca przyznał nie ze względu na możliwość przelewu umownego, ale wyznaczył normą szczególną w postaci subrogacji ustawowej. Innymi słowy *pactum de non cedendo* stanowi o niemożności cesji wierzytelności przez strony umowy, gdzie takie postanowienie zostało na piśmie wyrażone, zgodnie z art. 514 k.c.

W takiej sytuacji należy, zdaniem piszącego, dopuścić możliwość zawarcia umowy przelewu wierzytelności między ubezpieczycielem a ubezpieczającym (sprawą wtórną dla piszącego jest w tym miejscu fakt, czy będzie to umowa warunkowa czy przelew definitywny).

Po drugie, inaczej sprawa się przedstawia jeżeli ubezpieczyciel dokonuje takiej cesji bez wcześniejszej wypłaty odszkodowania. Wówczas, w zgodzie z kilkakrotnie powyżej określonymi zasadniczymi dwoma przesłankami skuteczności *cessio legis* z art. 828 § 1 k.c., należy krytycznie odnieść się do takiej konstrukcji, jako ryzykownej, chyba że z treści umowy wyraźnie wynika, że mamy do czynienia z umową powierniczą przelewu wierzytelności.

Powstaje jeszcze jedna istotna kwestia do rozważenia, a mianowicie, czy w okolicznościach tak dokonanej cesji umownej wierzytelności, która przysługuje ubezpieczycielowi, w razie uprzedniego przelewu wierzytelności (czy też konstrukcji przelewu powierniczego, z powyższym zastrzeżeniem) nie następuje konfuzja wierzytelności, prowadząca ostatecznie do wygaśnięcia prawa podmiotowego.

Powyższa teza jest konsekwencją stwierdzenia, że w przypadku subrogacji ustawowej (a z taką mamy do czynienia w art. 828 § 1 k.c., ubezpieczyciel, który spłaca dług – niezależnie od zgody wierzyciela – spłaca dług nie swój, ale cudzy, tzn. poszkodowanego, do którego zasadniczo roszczenie ma wierzyciel, czyli ubezpieczający. Ubezpieczyciel, co wielokrotnie już podkreślano, nabywa uprawnienia w takim zakresie, w jakim doszło do wykonania pierwotnego zobowiązania, ciężącego na dłużniku.²³

Jeżeli wierzyciel otrzymuje świadczenie odszkodowawcze od ubezpieczyciela, to wówczas cesja umowna wierzytelności przysługującej z tego tytułu ubezpieczycielowi na wierzyciela może być kwestionowana. Na tym tle dużo lepszym rozwiązaniem jest konstrukcja przelewu powierniczego, z zastrzeżeniem powyżej poczynionym, a odnoszącym się do kwestii spełnienia przesłanek z art. 828 § k.c. Natomiast wówczas problemem do rozstrzygnięcia jest relacja pomiędzy *pactum*

23. W. Kurowski, op. cit., s. 26.

de non cedendo zawartym w umowie między ubezpieczającym a sprawcą szkody do postanowienia o tzw. cesji zwrotnej (tzn. umownym zobowiązaniem ubezpieczającego do zwrotnego przeniesienia na powrót na ubezpieczyciela w razie ziszczenia się przesłanek zawartych w umowie przelewu powierniczego).

W takich okolicznościach, co do zasady, mamy kolizję między dwoma postanowieniami umownymi, które, zdaniem autora, należy rozstrzygnąć na korzyść pierwotnego wyłączenia cesji na podstawie umowy między odpowiedzialnym za szkodę a ubezpieczającym, a to z tego powodu, że [jak wielokrotnie o tym była mowa w odniesieniu do tez z orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych] mamy cały czas do czynienia z pierwotnym zakresem praw i obowiązków wierzyciela – ubezpieczającego, a co do zasady, wierzytelność także nie ulega zmianie, jedynie ubezpieczyciel, na skutek spełnienia cudzego długu w okolicznościach z art. 828 § 1 k.c., uzyskuje szczególne uprawnienie do roszczenia regresowego, opartego o subrogację ustawową.

Wydaje się, że znów przesadzający jest przytoczony już powyżej fragment orzeczenia Sądu Najwyższego:

„W doktrynie przyjmuje się, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (rac. 518 § 1 pkt 4 k.c.), wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody”.²⁴

Mamy do czynienia z tym samym roszczeniem, a więc w konsekwencji mamy do czynienia także z tą samą, co do zasady, wierzytelnością, co do której strony umowy zasadniczej (wierzyciel–dłużnik) zgodziły się na *pactum de non cedendo* pomiędzy sobą.

Podsumowanie

Reasumując, należy podkreślić, że art. 828 § 1 k.c. stanowi autonomiczną, normatywną podstawę uprawnień ubezpieczyciela. Taki model (*cessio legis*) nie jest rozwiązaniem specyficznym dla prawa polskiego, jest także charakterystyczny dla innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Analogicznie w PEICL, w art. 10:101 zatytułowanym „Subrogacja”, postanowiono:

„(1) Ubezpieczyciel jest uprawniony do dochodzenia roszczeń wynikających z subrogacji przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę do wysokości, w jakiej wypłacił świadczenie ubezpieczonemu, z zastrzeżeniem par. 3.

(2) W zakresie, w jakim ubezpieczony zrzeka się roszczenia przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, naruszając tym uprawnienie ubezpieczyciela z tytułu subrogacji, traci on prawo do odszkodowania.

(3) Ubezpieczyciel nie jest uprawniony do dochodzenia roszczeń wynikających z subrogacji przeciwko osobie, z którą ubezpieczający lub ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym lub w analogicznym stosunku do ubezpieczającego lub ubezpieczonego, lub też wobec osoby będącej pracownikiem ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że sprawca wyrządził szkodę umyślnie lub lekkomyślnie z wiedzą o tym, że może spowodować wystąpienie szkody.

24. Uzasadnienie Wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/2008.

[4] Ubezpieczyciel nie może wykonywać swoich praw wynikających z subrogacji z naruszeniem praw ubezpieczonego”.²⁵

W zakresie relacji *pactum de non cedendo* i skutków takiego postanowienia dla umownie wprowadzonej cesji zwrotnej między ubezpieczycielem a ubezpieczającym, należy podkreślić, że wobec kolizji dwóch postanowień umownych, zdaniem autora zasadne jest danie pierwszeństwa **umownemu zakazowi przelewu wierzytelności**, także ze względu na sekwencję czasową pomiędzy obiema umowami: kontraktem między wierzycielem a dłużnikiem, zawierającym *pactum de non cedendo*, oraz umową cesji powierniczej z zastrzeżoną cesją zwrotną z ubezpieczonego (wierzyciela) na ubezpieczyciela. Ewentualnie, stosowaną obecnie na polskim rynku ubezpieczeniowym praktykę w tym zakresie powinno się, zdaniem piszącego, *ad casum*, analizować pod kątem efektywnego zabezpieczenia uprawnień ubezpieczyciela wobec ubezpieczonego – wierzyciela ze stosunku podstawowego.

*Sit modus in rebus.*²⁶

Wykaz źródeł

- Barcicka M., *Wybrane problemy z zakresu roszczeń regresowych dochodzonych przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na przykładzie wyroków sądowych*, „Prawo Asekuracyjne” nr 3/2001.
- Barcicka M., *Roszczenia regresowe UFG*, „Miesięcznik Ubezpieczeniowy” nr 3/2011.
- Ciepla H. w: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Tom 2, Warszawa 2005.
- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002.
- Dubis W. w: E. Gniewek (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Fuchs D., *Funkcja prewencyjna ubezpieczeń w świetle projektu nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia*, „Prawo Asekuracyjne” nr 1/2006.
- Fuchs D., *Insurance Restatement jako przykład jednolitego prawa wspólnotowego o umowie ubezpieczenia*, „Studia Ubezpieczeniowe” nr 127/2009.
- Fuchs D., *Restatement of European Insurance Contract Law a koncepcja polskiego kodeksu ubezpieczeń*, w: E. Kowalewski (red.), *O potrzebie polskiego kodeksu ubezpieczeń*, Toruń 2009.
- Fuchs D., *Zakres obowiązku prewencji w prawie ubezpieczeń gospodarczych. Uwagi na tle art. 826 k.c.*, „Prawo Asekuracyjne” nr 2/2004.
- Fuchs D., *Uwagi dotyczące roszczeń regresowych ubezpieczyciela wobec odpowiedzialnego za szkodę na przykładzie roszczeń wobec zarządcy nieruchomości wspólnej*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” nr 7 [2/2009].
- Fuchs D., *Tłumaczenie w: Principles of European Insurance Contract Law*, München 2009.
- Fuchs D., *Tłumaczenie w: „Rozprawy Ubezpieczeniowe” nr 9/2010.*
- Kowalewski E., *Umowa ubezpieczenia*, Bydgoszcz–Toruń 2002.

25. *Principles of European Insurance Contract Law*, München 2009, tłum. D. Fuchs, por. „Rozprawy Ubezpieczeniowe” nr 9 z 2010 r., s. 154.

26. Tłum.: Niechaj będzie umiar we wszystkim.

- Kurowski W., *Przelew wierzytelności w prawie prywatnym międzynarodowym*, Zakamycze 2005.
- Łopuski J. w: J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, Tom 2, Warszawa 1989.
- Malinowska K. w: A. Brodecka-Chamera i inni, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom II*, Warszawa 2010.
- Orlicki M., J. Pokrzywniak, *Nowelizacja Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2007.

Provisions of the insurance contract related to assignment of claims and their consequences for recourse claims under Article 828 of the Civil Code

The issue of assignment of claims in the insurance trade, both for theoretical and practical reasons, is an important problem, which is discussed in the Polish literature to a relatively limited extent. It is particularly visible with respect to the specific institution of cessio legis under Article 828 of the Civil Code.

It has to be pointed out that the issue has also been mentioned in the Principles of European Insurance Contract Law (so-called PEICL), prepared by so-called Insurance Restatement Group.

The need for such an analysis on the grounds of the domestic law also results from observation of the practice, where (also due to an increase in legal culture and awareness of substantive law autonomy) policyholders (or insured persons) use in agreements concluded with their counterparties a contractual ban on assignment of claims resulting from such agreements. At the same time, in contrast to that, on the Polish insurance market there is no common use of contractual exclusions of the right the insurer enjoys under Article 828 of the Civil Code, which is frequently reflected in the contents of general terms of insurance of a given insurer, where explicite the contents of article 828 of the Civil Code is generally quoted (without mentioning any limitations of this right or its total exclusions). Consequently, due to the fact that Article 828 § 1 of the Civil Code is one of the forms of cessio legis provided for in Article 518 § 1.4 of the Civil Code to which, per analogiam, regulations of the contractual assignment of claims (Article 509 and subsequent ones of the Civil Code) are generally applied, questions of fundamental nature arise: namely (first of all) what is the relationship between Article 509 § 1 of the Civil Code to cessio legis under Article 828, and, in consequence, whether the contractual ban on assignment introduced to the agreement between the counterparty (the one which caused the loss) and the policyholder will already apply to the reverse assignment between the policyholder and insurer related to claims towards the party responsible for the loss covered by the contractual ban on assignment. The importance of the above-mentioned issues justifies the analysis of the regulations related to the insurer's status in the event of claim payment to the beneficiary.

Key words: correct recourse, cessio legis, third party liability, insurers' rights.

R.PR. DR DARIUSZ FUCHS – adiunkt, Katedra Prawa Cywilnego i Prywatnego Międzynarodowego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.